

W stolicy ZSRR ogłoszono w czwartek wieczorem komunikat o 60 posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Komitet Wykonawczy obradował w Moskwie w dniach od 24 do 26 bm. (PAP)

Rząd DRW o projekcie porozumienia z USA

Droga do przywrócenia pokoju w Wietnamie

Trudności w Sajgonie • Waszyngton gra na zwłokę

Demokratyczna Republika Wietnamu ujawniła w czwartek, że przed kilkoma dniami rządy DRW i USA uzgodniły tekst „porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie”, ale że później strona amerykańska, wbrew wcześniejszym zobowiązaniom, zażądała nowych rokowań i zaczęła grać na zwłokę.

W ogłoszonej w czwartek deklaracji o obecnym stanie rokowań w sprawie problemu wietnamskiego rząd DRW wezwał Stany Zjednoczone, aby dotrzymały zobowiązań i podpisały porozumienie o przetrwaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie w uzgodnionym terminie 31 października br.

Oświadczenie rządu DRW stwierdza, że w ciągu ostatnich czterech lat wytrwały i nieugięty naród wietnamski wzmagał swą słuszną walkę na frontach wojennym, politycznym

i dyplomatycznym. Odnosił nie mające precedensu ogromne zwycięstwa, zwłaszcza w okresie od wiosny 1972, zadając w ten sposób poważną klęskę polityce „wietnamizacji” wojny.

Równocześnie rząd DRW stale zajmował poważne stanowisko i przejawiał dobrą wolę w poszukiwaniu pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego na bazie gwarantującej fundamentalne prawa narodowe narodu wietnamskiego i prawo do samostanowienia ludności południowowietnamskiej.

Przy pełnej aprobachie TRR RWP rząd DRW przeprowadzał poufne spotkania z rządem USA w celu pokojowego rozwiązania kwestii wietnamskiej.

Podczas poufnego spotkania w dniu 8 października br. strona DRW wysunęła projekt „porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie”. Dzięki tej inicjatywie, ciągnące się od 4 lat rokowania w sprawie Wietnamu znalazły się na drodze ku rozwiązaniu konfliktu. Strona amerykańska sama uznała, że projekt porozumienia wysunięty przez DRW jest rzeczywiście ważnym i fundamentalnym dokumentem, otwierającym drogę do szybkiego uregulowania kwestii wietnamskiej.

Oświadczenie rządu DRW streszcza główne punkty porozumienia, uzgodnionego między stronami: wietnamską i amerykańską 22 października. Porozumienie przewiduje, że problem wietnamski zostanie uregulowany w dwóch etapach. Etap pierwszy obejmuje przetrwanie działań wojennych w Wietnamie, wstrzymanie ognia w Wietnamie Południowym, zaprzestanie amerykańskiego zaangażowania wojskowego w Wietnamie Południowym oraz uzgodnienie zasad realizacji prawa ludności Wietnamu Południowego do samostanowienia. Podczas drugiego etapu obie strony południowowietnamskie rozwiążą wspólnie wewnętrzne problemy Wietnamu Południowego.

Oświadczenie informuje następnie, że uzgodniono, iż 23 października br. USA zaprzestają bombardowań i minowania Wietnamu Północnego, 24 października br. obie strony parafują w Hanoi tekst porozumienia, a 31 października br. ministrowie spraw zagranicznych obydwu krajów oficjalnie podpiszą porozumienie w Paryżu. Jest rzeczą oczywistą — podkreśla oświadczenie — że obydwie strony osiągnęły porozumienie o niezmiernie doniosłym znaczeniu, odpowiadające pragnieniom narodów Wietnamu, Stanów Zjednoczonych i całego świata. Jednakże, wbrew swym zobowiązaniom, 23 października strona amerykańska, powołu-

jąc się na trudności, jakie napotkała w Sajgonie, zażądała dalszego prowadzenia rokowań, w celu rozwiązania nowych problemów i nie wspominała ani słowem o wypełnieniu zobowiązań zgodnie z przyjętym terminarzem. Postępowanie strony amerykańskiej — dodaje oświadczenie — stworzyło bardzo poważną sytuację, która może postawić pod znakiem zapytania podpisanie „porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie”.

Rząd DRW stwierdza, że rzekome trudności w Sajgonie są tylko pretekstem do opóźniania realizacji zobowiązań strony amerykańskiej. Rząd DRW obarcza stronę amerykańską odpowiedzialnością za opóźnianie podpisania porozumienia i że swej strony oświadcza, że ściśle trzyma się zobowiązań przyjętych przez DRW i USA, na mocy których uzgodniony tekst porozumienia, jak i data jego podpisania — 31 października br. — nie powinien ulec zmianie.

Rząd DRW wzywa rządy świata i światową opinię publiczną, aby domagały się od rządu USA natychmiastowego wykonania tego, co zostało uzgodnione między USA i DRW, tak, by można było szybko położyć kres wojnie i przywrócić pokój w Wietnamie.

Dokończenie na str. 2

Delegacja WP powróciła z Jugosławii

Po kilkudniowej wizycie w Socialistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii, 26 bm. powróciła do Warszawy delegacja Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej gen. broni Wojciechem Jaruzelskim.

W trakcie wizyty minister Jaruzelski odbył oficjalne spotkanie i rozmowy ze związkowym sekretarzem obrony na rodowej gen. armii Nikołą Ljubicicem oraz przyjęty został przez przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, prezydenta SFRJ, marszałka Josipa Broza Tita.

PAP

sprawie Berlina Zach. Omawiali oni problemy związane z wzajemnymi wizytami mieszkańców Berlina Zach. i obywateli NRD.

Rozmowy Francja — CSRS

W Paryżu zakończyły się 2-dniowe rozmowy przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji i CSRS. Obie delegacje wyraziły poglądy na sytuację w Europie, zwłaszcza w kontekście przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Ocenili wzajemne stosunki między CSRS i Francją oraz omówili przedsięwzięcia, jakie zostaną podjęte dla dalszego ich rozwoju.

Demonstracje w Chile

W środę wieczorem w jednej z dzielnic Santiago, doszło do nowych demonstracji antyrządowych. Zostały one zorganizowane przez siły reakcyjne, które w ten sposób zaprotęstowały przeciwko zamknięciu przez władze dwóch stacji radiowych należących do opozycji. Władze porządkowe przy pomocy specjalnych oddziałów wojskowych rozproszyły demonstrantów, a wielu z nich aresztowały.

I. Amin wydała obcokrajowców

Szef państwa ugandyjskiego, gen. I. Amin wydał w środę polecenie wydalenia z kraju dalszych obcokrajowców. Tym razem nie cho-

Premier S. Todorow z wizytą w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybywa dziś z oficjalną wizytą do Polski przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Todorow.

Wizyta szefa rządu bratniej socjalistycznej Bułgarii oraz spotkania i rozmowy, jakie odbędą się w czasie 2-dniowego pobytu Stanko Todorowa w



Stanko Todorow (52 lata) w okresie przedwojennym działał w Związku Młodzieży Robotniczej i związkach zawodowych. W czasie wojny wstąpił do działającej w konspiracji Bułgarskiej Partii Komunistycznej, uczestniczył w przygotowaniu i przeprowadzeniu zbrojnego antyfaszyzowskiego powstania ludowego 9 września 1944 r.

Po wyzwoleniu zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych w aparacie partyjnym i państwowym. W lipcu 1971 r. został przewodniczącym Rady Ministrów LRB. Jest członkiem Biura Politycznego KC BPK.

Polsce, służyć będą dalszemu pogłębieniu stosunków przyjaźni i współpracy między obu krajami. W rozmowach obu premierów, obok problemów politycznych, wiele miejsca — jak można przypuszczać — zajmą problemy natury ekonomicznej, omówienie aktualnego stanu i perspektyw rozwoju polsko-bułgarskich stosunków gospodarczych.

Warszawskie rozmowy będą więc kolejnym akcentem żywo rozwijających się kontaktów obu krajów. Bogate w tradycję, są one oparte — podobnie jak między wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej — na mocnych zasadach ideowych i ustrojowych. W ciągu ostatnich lat stosunki między obu państwami oraz obu mar-

kсистowsko-leninowskimi partiami — PZPR i BPK — uległy ożywieniu i dalszemu umocnieniu. Sprawie tej służyły rozmowy i spotkania przywódców Polski i Bułgarii w br.

Rozwój dwustronnych stosunków jest istotnym wkładem w umacnianie siły i jednności działania wspólnoty socjalistycznej. Oba kraje działają aktywnie na rzecz umacniania i rozwijania wszechstronnych form współpracy i współdziałania w ramach Układu Warszawskiego i RWPG. Na arenie międzynarodowej, przeciwdziałając się zagrażającym pokojowi poczynaniom imperializmu, działają na rzecz umocnienia pokoju i międzynarodowej współpracy państw — niezależnie od różnic politycznych, społecznych, gospodarczych. Polska i Bułgaria aktywnie uczestniczą w działalności na rzecz zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

Ziemniaki dla miast

Powiaty Poznań i Czarnków wykonały plan skupu

Otrzymaliśmy meldunek o przekroczeniu planu skupu ziemniaków jadalnych w powiatach: poznańskim i czarnkowskim. Bliski wykonania planu jest powiat wrzesiński. Również w powiecie konińskim zwiększyło się tempo dostaw.

W powiecie poznańskim do wykonania planu przyczyniły się w dużej mierze produkujące w tej akcji Gminne Spółdzielnie z Dopiewa, Tarnowa Podgórnego i Mosiny. Powiat czarnkowski, jako piętnasty w województwie poznańskim, prowadzi obecnie ponadplanowy skup ziemniaka.

Zwiększając się z każdym dniem dostawy w całym województwie świadczą o rosnącym zrozumieniu rolników dla potrzeb nabywczych ludności miast. (br)

Wystąpienie H. Jarosza

Debata na temat zwolnienia konferencji rozbrojeniowej

W Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego trwa debata w sprawie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej.

W imieniu delegacji polskiej w debacie zabrał głos ambasador Henryk Jaroszek. Oświadczył on, że Polska udziela pełnego, aktywnego poparcia radzieckiej inicjatywie w sprawie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej. Uważamy — oświadczył przedstawiciel Polski — że obecnie istnieją niezbędne przesłanki dla otwarcia nowego rozdziału w rokowaniach rozbrojeniowych. Zdaniem rządu PRL — stwierdził ambasador Jaroszek — uczestnictwo w konferencji winno być otwarte dla wszystkich państw.

Tymczasem Stany Zjednoczone, podobnie jak Chiny, przeciwstawiają się radzieckiej propozycji w sprawie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej. Zgodziłby się natomiast na rozmowy w sprawie rozbrojenia między 5 mocarstwami nuklearnymi. Poinformował o tym prasę przedstawiciel USA w genewskim Komitecie rozbrojeniowym Joseph Martin. (PAP)

Stawka na aktywność ludzi

Wielkopolskie spotkania sekretarza KC PZPR J. Łukaszevicza

W dniu wczorajszym przebywał w Wielkopolsce sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszevicz, który spotkał się z dziennikarzami poznańskiej prasy, radia i telewizji, następnie z kierownictwem Zakładów „H. Cegielski”, jak również z aktywnym propagandowym województwa.

Podczas spotkania z dziennikarzami, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, przedstawiciele kierownictwa redakcji dzienników, radia i TV poinformowali o aktualnej działalności poznańskich środków masowego przekazu, o planach na najbliższą przyszłość, a nadto przedstawili trudności, jakie napotykają dziennikarze w swojej działalności. Idzie tu zwłaszcza o przestarzałą bazę poligraficzną, zbyt niskie nakłady gazet, ich niedostateczną objętość, daleki od doskonałości kolportaż i kłopoty transportowe.

Sekretarz KC J. Łukaszevicz stwierdził, że praca poznańskich redakcji jest ściśle sprzęgnięta z głównymi zadaniami wytyczonymi przez partię. Inicjatywy i przedsięwzięcia prasy poznańskiej, torujące drogę realizacji uchwał VI Zjazdu, należy wysoko cenić. Sekretarz KC nakreślił następnie główne zadania dla prasy, wśród których na czoło wysuwa — popularyzacja wizji rozwoju kraju określonej na VI Zjeździe. Dziś krystalizuje się już wizja Polski lat 90-tych, a nawet roku 2000. Jest to wizja Polski o zmodyfikowanej, no wczesnej gospodarce, sprężynietej z rewolucją naukowo-techniczną. W niej zawarte są rozwiązania spraw społecznych, nowych miejsc pracy dla bez mała 2 milionów wchodzących do produkcji młodych ludzi, mieszkania dla każdej rodziny, zrównywanie w świadczeniach pracowników fizycznych i umysłowych.

Te wizje trzeba pokazywać, przybliżać i uczynić ja dzwignią, która winna potęgować powszechne działanie. Nasze doświadczenia z ostatnich 20 miesięcy wskazują, że jesteśmy w stanie zapewnić

Polakom sukces w ciągu najbliższych lat pod warunkiem konsekwentnej realizacji przyjętej strategii przyspieszonego rozwoju. Ostatnio zaś rozwijamy się szybciej niż kiedykolwiek przedtem. W bieżącym roku osiągniemy ponad 12-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, przewiduje się 7,5-procentowy wzrost wydajności pracy, o 6 procent wzrosną realne płace. Dobre są wyniki rolnictwa. Podobne tempo ma być zachowane w przyszłych latach. Oznacza to wysoką dynamikę rozwojową, która pozwoli przekształcić kraj w znaczny stopniem w ciągu kilku lat.

Mamy program odpowiadający aspiracjom narodu — powiedział J. Łukaszevicz. Musimy jednak coraz lepiej i wydajniej pracować, aby rezultaty były jeszcze lepsze. Stawia

Dokończenie na str. 2

PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM PAP
INF WE TELEFONEM RADIO
TELEFONEM RADIO INF WE
RADIO INF WE TELEFONEM PAP

Polskie kontakty gospodarcze

Wiceprezes Rady Ministrów, minister górnictwa i energetyki — J. Mitrega oraz minister energetyki i górnictwa Peru podpisali umowę przewidującą współpracę przy budowie w Peru kopalni węgla kokowego oraz kopalni węgla energetycznego i elektrowni.

26 bm. rozpoczęły się w Warszawie polsko-jugosłowiańskie rozmowy gospodarcze na temat protokołu o wymianie handlowej między Polską i Jugosławią na rok 1973.

Układ radziecko-włoski

W czwartek w Wielkim Pałacu Kremlowskim podpisano radziecko-włoskie dokumenty: „Radziecko-włoski protokół o konsultacjach” i „Układ między rządami ZSRR i Republiki Włoskiej o morskiej żegludze handlowej”. Oba dokumenty podpisał premier ZSRR i Włoch, A. Kosygin i G. Andreotti.

Rokowania Kohl — Bahr

Sekretarza stanu: NRD, M. Kohl i NRD: E. Bahr zakończyli w

czwartek, wraz z towarzyszącymi im delegacjami, trzydniową intensywną rundę rokowań na temat układu w sprawie podstaw stosunków między NRD i NRF oraz innych problemów interesujących oba kraje. Rokowania odbywały się w urzędzie kanclerskim NRD. Bada one kontynuowane w dniu 2 listopada 1972 r. w Berlinie.

Deklaracja belgijsko-rumuńska

Ogłoszona w Brukseli uroczysta deklaracja stwierdza, iż Rumuńska Republika Socjalistyczna i Belgia wypowiadają się za rezygnacją z użycia przemocy oraz przeciwko jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Deklaracja została ogłoszona w czwartek po zakończeniu dwudniowej wizyty przewodniczącego Rady Państwa Rumunii i sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej N. Ceausescu.

Spotkania w Berlinie Zach.

W gmachu byłej Sojusznicych Rządów w Berlinie Zachodnim spotkali się ponownie w czwartek przed południem przedstawiciele dyplomatyczni czterech wielkich mocarstw w celu dokonania wymiany poglądów na problemy stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Pełnomocnicy — rządu NRD: J. Mitdank i senatu Berlina Zachodniego: G. Struve odbyli w czwartek w stolicy NRD 25 rozmów od czasu wejścia w życie czterostopniowego porozumienia w

Droga do przywrócenia pokoju w Wietnamie

Dokończenie ze str. 1

Na 164 posiedzeniu konferencji paryskiej przewodniczący delegacji DRW, minister Xuan Thuy przedstawił powody, dla których rząd DRW poczuł się w obowiązku opublikować deklarację w sprawie obecnego stanu rokowań.

Przewodnicząca delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i minister spraw zagranicznych tego rządu pani Nguyen Thi Binh podkreśliła w swym wystąpieniu, że podpisanie układu w sprawie przerwania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie, od powołania nadziejom narodu wietnamskiego, narodu amerykańskiego i szerokiego kręgu opinii publicznej na świecie. Lekceważąc osiągnięte porozumienie i swoje zobowiązania strona amerykańska wielokrotnie próbowała stwarzać trudności, aby opóźnić podpisanie tego układu. Jedną z przyczyn, jakie wysuwa, są rzekome trudności, na jakie natrafia w Sajgonie. Pani Binh podkreśliła, że szef reżimu saigonskiego Nguyen Van Thieu, jest wojowniczym i faszystowskim dyktatorem, wściekle sprzeciwiającym się pokojowi i utworzeniu w Wietnamie Południowym trójstronnego rządu zgody narodowej.

Postawa Thieu dowodzi, iż Stany Zjednoczone muszą zaprzestać popierania władzy w Sajgonie wojowniczej grupy, a Thieu musi podać się do dymisji.

Przewodniczący delegacji DRW — minister Xuan Thuy, na konferencji prasowej, po 164 posiedzeniu konferencji paryskiej podkreślił, iż jedyną przeszkodą na drodze przywrócenia pokoju w Wietnamie, jest to, że strona amerykańska wynajduje pretekst za pretekstem, by odmówić podpisania zawartego układu. Stany Zjednoczone — powiedział Xuan Thuy — same zaproponowały terminy podpisania układu i powinny ich dotrzymać.

Wszyscy wiedzą, że administracja saigonska została stworzona przez USA. Wsuwa nie więc przez rząd Stanów Zjednoczonych argumentu o rzekomych „trudnościach z Sajgonem” jest niczym innym jak pretekstem do przedłużania działań wojennych.

Strona wietnamska zdecydowała się na opublikowanie deklaracji, aby opinia publiczna dowiedziała się prawdę o rokowaniach, tym bardziej, że strona amerykańska zmierzała do stworzenia w ostatnim czasie wrażenia, iż robi wszystko, co leży w jej mocy, dla pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego: że wojna w Wietnamie zbliża się ku końcowi. Przypomniał on, że USA wielokrotnie ujawniały przebieg poufnych rozmów. Tak na przykład w dniu 25 stycznia br. strona amerykańska podała do wiadomości publicznej 8-punktowy plan amerykański przedstawiony w czasie rokowań poufnych.

Przewodniczący delegacji DRW przypomniał, że w myśl porozumienia, uwolnienie jeńców i osób więzionych przez wszystkie strony odbywać się ma równolegle z wycofywaniem z Wietnamu Południowego wojsk USA i ich sojuszników, a zakończyć wraz z akcją wycofywania wojsk.

Przewodniczący delegacji DRW oświadczył, że obecnie

istnieją wszystkie warunki dla szybkiego uregulowania problemu wietnamskiego i przywrócenia pokoju w Wietnamie. Powstał jednak problem: czy rząd USA gotów jest przystąpić natychmiast do realizacji porozumienia uzgodnionego z rządem Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Doradca prezydenta USA Henry Kissinger na konferencji prasowej w czwartek starał się usprawiedliwić zwłokę rządu USA w podpisaniu uzgodnionego porozumienia w sprawie warunków pokoju w Wietnamie.

Dowodził on, że Stany Zjednoczone wyrażają w zasadzie zgodę na plan przywrócenia pokoju przedstawiony przez DRW, jednakże pozostały „mniejsze trudności”, które wymagają usunięcia.

Dał on do zrozumienia, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają respektować uzgodnionego terminu podpisania porozumienia (31 października br.). Kissinger wyraził bowiem przekonanie, że pokój w Indochinach zostanie zawarty „w ciągu kilku tygodni lub wcześniej”.

Rzecznik ONZ oświadczył, iż sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim z uwagą śledzi rozwój rokowań prowadzonych w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego. „Sekretarz generalny ONZ powita z zadowoleniem każde z możliwych rozwiązań przyczyniających się do pokoju w Wietnamie” — oświadczył rzecznik. Sekretarz generalny ONZ ze swej strony zadeklarował wszelką możliwą pomoc ONZ w rozwiązaniu konfliktu wietnamskiego.

Światowa Rada Pokoju ogłosiła oświadczenie, w którym domaga się od rządu USA respektowania porozumienia. Premier Laosu, książę Souvanna Phouma wyraził w deklaracji złożonej w czwartek nadzieję, że w przypadku zawieszenia ognia w Wietnamie, rychło nastąpi zaprzestanie walk w Laosie. Natomiast kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta USA, senator George McGovern oświadczył w czwartek, iż ma nadzieję, że porozumienie w sprawie pokoju w Wietnamie zostanie osiągnięte w ciągu najbliższych kilku dni. Zapowiedział on, że poprze każde posunięcie rządu USA, które może doprowadzić do tego celu.

Z Ośrodka Konferencji Międzynarodowych w Paryżu usunieto w czwartek wszystkie postojące tam osoby, z chwilą kiedy władze bezpieczeństwa zostały ostrzeżone o przygotowywanym zamachu bombowym. W Ośrodku tym toczyły się obrady paryskiej konferencji w sprawie przywrócenia pokoju w Wietnamie. Władze otrzymały ostrzeżenie wkrótce po zakończeniu czwartego sesji, kiedy członkowie delegacji opuścili już Ośrodek. W gmachu znajdowało się jednak wielu dziennikarzy i sporo osób z personelu Ośrodka. Agencja AFP pisze, że funkcjonariusze służby bezpieczeństwa znaleźli bombę, podłożoną w sali, gdzie odbywały się konferencje prasowe. (PAP)

Racjonalna gospodarka materiałowa bogatym źródłem rezerw

Jednym z najważniejszych środków prowadzących do poprawy efektywności gospodarowania jest usprawnienie gospodarki surowcami, energią i paliwami. W ostatnich latach nastąpiło przyspieszenie dynamiki produkcji przemysłowej i działalności inwestycyjnej, a w związku z tym wzrasta również zużycie materiałów.

Pomyślne wyniki uzyskane w realizacji tegorocznych zadań w ciągu 9 miesięcy br. mogłyby być jeszcze wyższe, gdyby lepiej wykorzystywano istniejące w gospodarce rezerwy. Takie właśnie rezerwy tkwią nadal w wielu zakładach i na placach budów.

Problemem gospodarki materiałowej poświecona była konferencja prasowa zorganizowana 26 bm. przez rzecznika prasowego rządu — wiceministra Włodzimierza Janiurka. O sytuacji w tej dziedzinie oraz o zamierzeniach na najbliższą przyszłość mówił przewodniczący Państwowego Rady Gospodarki Materiałowej — Eugeniusz Syz.

W wyniku podjętych przez Radę działań opracowano zakładowe, branżowe i resortowe programy usprawnienia gospodarki materiałowej. We wrześniu br. problemy te były

Partnerzy — przyjaciele

Intensyfikacja polsko-bułgarskiej wymiany handlowej

Wśród partnerów handlowych Ludowej Republiki Bułgarii Polska przed dwoma laty zajmowała czwarte miejsce. Długoterminowa umowa handlowa przewiduje, że w obecnej pięcioletniej wzajemnej obroty towarowe wzrosną w stosunku do lat 1966—1970 ponad dwukrotnie, osiągając wartość około 4,5 mld zł dew. Rekordowo zapowiada się rok bieżący: wartość wzajemnych kontraktów handlowych osiągnęła sumę około 500 mln zł dew.

Około 60 proc. wzajemnych dostaw stanowią wyroby przemysłu maszynowego, wśród których czołową pozycję zajmują statki, silniki i wyposażenie okrętowe. Stocznia w Warnie buduje dla polskiej bandery serię statków o nośności 23,5 tys. ton oraz 38 tys. ton — strona polska zaś dostarcza Bułgarii statki rybackie, silniki okrętowe i wyposażenie. Bułgaria buduje też wielkie tankowce — stutysięcznik, w oparciu o projekt konstrukcyjny polskich specjalistów.

Główne pozycje bułgarskiego eksportu do Polski stanowią także wózki akumulatorowe, elektrowciągły, obrabiarki, maszyny włókiennicze, budowlane i drogowe. Te same grupy urządzeń — choć oczywiście inne ich rodzaje — zgodnie z porozumieniami specjalizacyjnymi, są przedmiotem polskiego eksportu do LRB.

Z prac komisji sejmowych

- Kształcenie kadr dla budownictwa
- Rozwój przemysłu papierniczego

26 bm. obradowały dwie komisje sejmowe: Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, pod przewodnictwem posła Jerzego Majewskiego (PZPR) oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, której przewodniczył poseł Franciszek Gesing (ZSL). Pierwsza z nich rozpatrzyła aktualną sytuację i kierunki rozwiązywania problemu kadr dla potrzeb budownictwa i gospodarki komunalnej do roku 1980; druga zajęła się problemami rozwoju przemysłu celulozowo-papierniczego.

Zapotrębowanie kadrowe zgłaszane przez resorty budownictwa oraz gospodarki tereno-

Prezydent Bhutto o możliwości uznania Bengalii

W czwartek prezydent Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto przemawiał na wiecu w mieście Lyallpur koło Lahore. Oświadczył on, że Pakistan „będzie musiał wcześniej lub później zaakceptować rzeczywistość stan rzeczy” — odseparowanie się dawnej wschodniej części kraju, ponieważ jest to jedyna droga „pozytywna ludności” tego kraju. Bhutto oświadczył dalej, że zwleknięcie z uznaniem Bengalii jeszcze bardziej utrudni stosunki między Pakistanem a Bengalią. Zapowiedział jednak, że w sprawie uznania Bengalii nie uczyni nic bez zasięgnięcia opinii społeczeństwa Pakistanu. (PAP)

Racjonalna gospodarka materiałowa bogatym źródłem rezerw

Jednym z najważniejszych środków prowadzących do poprawy efektywności gospodarowania jest usprawnienie gospodarki surowcami, energią i paliwami. W ostatnich latach nastąpiło przyspieszenie dynamiki produkcji przemysłowej i działalności inwestycyjnej, a w związku z tym wzrasta również zużycie materiałów.

Pomyślne wyniki uzyskane w realizacji tegorocznych zadań w ciągu 9 miesięcy br. mogłyby być jeszcze wyższe, gdyby lepiej wykorzystywano istniejące w gospodarce rezerwy. Takie właśnie rezerwy tkwią nadal w wielu zakładach i na placach budów.

Problemem gospodarki materiałowej poświecona była konferencja prasowa zorganizowana 26 bm. przez rzecznika prasowego rządu — wiceministra Włodzimierza Janiurka. O sytuacji w tej dziedzinie oraz o zamierzeniach na najbliższą przyszłość mówił przewodniczący Państwowego Rady Gospodarki Materiałowej — Eugeniusz Syz.

W wyniku podjętych przez Radę działań opracowano zakładowe, branżowe i resortowe programy usprawnienia gospodarki materiałowej. We wrześniu br. problemy te były

W Bułgarii jeździ już około 55 tys. polskich samochodów. Przemysł samochodowy obu krajów łączy liczne porozumienia kooperacyjne — m. in. Bułgaria dostarcza Sanockiej Fabryce Autobusów w latach 1972—75 — części do przyczep samochodowych za 44 mln zł dew. Na bułgarskich budowlanych często spotkać można polskie maszyny budowlane i drogowe, a ich eksporter — CHZ „Bumar” — wysunął się w br. na pierwsze miejsce pod względem wartości obrotów wśród polskich central handlu zagranicznego na bułgarskim rynku.

A oto przykładowo — kilka kontraktów z naszymi bułgarskimi partnerami handlowymi, zawartych ostatnio przez niektóre centrale handlu zagranicznego. PHZ „Universal” podpisało umowę, przewidującą dostawy do Bułgarii m. in. 5 tys. maszyn do szycia, 60 tys.

ogrzewaczy elektrycznych, 7 tys. wózków dziecięcych, 65 tys. łodówek w dostawach wieloletnich, a także innych artykułów użytkowych i sportowych. Na polskim rynku znajdzie się w przyszłym roku m. in. 50 tys. sztuk bułgarskich sokowirówek, 10 tys. sztuk bojlerów oraz inne artykuły łącznej wartości około 18 mln zł dew.

Z rynkowych artykułów spożywczych — PHZ „Agros” zakontraktowało już na przyszły rok około 700 ton bułgarskiego szampana i 15 tys. ton innych win, 200 ton koniaków, ponad 250 ton różnych przetworów warzywnych oraz 4100 ton — owocowych. Kontrakt wartości 400 tys. zł dew. podpisała CHZ „Paget”, która wyeksportuje do Bułgarii artykuły szkolne i biurowe. (PAP)

Wielkopolskie spotkania

Dokończenie ze str. 1

my na aktywność ludzi pracy, na to, że Polacy zdolni są osiągać znacznie większe efekty swej pracy niż dotąd bywało. W tym celu trzeba jednak zwiększyć społeczna i zawodową dyscyplinę, znacznie lepiej wykorzystywać materiały i surowce, gdzie tkwi ogromne źródło rezerw, trzeba wykorzystywać każdy hektar w rolnictwie, trzeba dynamizować obroty w handlu zagranicznym, aby stał się on też twórcą dochodu narodowego.

W Zakładach „H. Cegielski” sekretarz KC J. Łukasiewicz oraz J. Zasada spotkali się z kierowniczym aktywnym partyjnym, związkowym i administracyjnym. I sekretarz KC Zenon Jaskowski przedstawił główne problemy pracy partyjnej w zakładach, a następnie dyrektor naczelny Edward Idziak, sekretarz POP na W-3 Stanisław Zieliński i sekretarz POP na W-4 Edmund Włodarczyk — poinformowali o tym jak edukuje się ekonomicznie załoga, jak wygląda obecnie sytuacja w dziedzinie absencji, jak działają grupy partyjne itd. Sekretarz KC przedstawił sytuację społeczną, ekonomiczną kraju i wynikające z niej zadania oraz odpowiedział na pytania uczestników spotkania.

Po południu J. Łukasiewicz wraz z J. Zasadą przebywał w Mierzynie koło Międzybuzia gdzie odbywał się seminarium aktywno propagandowego województwa i wygłosił tam odczyt o aktualnych zadaniach w pracy partyjnej. (ms)

Propozycje pastora Paisleya

Ulsterski impas

Jak oświadczył rzecznik wojsk brytyjskich w Ulsterze, w środę w Crossmaglen, w hrabstwie Armagh, oddział żołnierzy brytyjskich patrolujący granicę z Republiką Irlandzką został ostrzelany z jej terytorium przez ukrytych strzelców. Doszło do wymiany ognia, jednakże nikt nie został ranny. Ostrzelany został też helikopter wojskowy, który kierował ogniem brytyjskich żołnierzy.

W Belfastie w ciągu ubiegłego doby doszło do kilku zamachów, w wyniku których ranny został żołnierz brytyjski i jedna osoba cywilna. W katolickiej dzielnicy Belfastu — Andersonstown, został ostrzelany przez dwóch zamachowców posterunek obserwacyjny wojsk brytyjskich.

Brytyjski szef sztabu Michael Carver, który przebywał w Wellington w Nowej Zelandii oświadczył w czwartek, że wojska brytyjskie nie zostaną wycofane z Irlandii Północnej. Nie widzi on możliwości, aby ich wycofanie mogło nastąpić w najbliższym czasie.

Przywódca ekstremistycznej partii demokratycznych unionistów pastor Ian Paisley przedstawił w środę brytyjskiemu premierowi Edwardowi Heathowi swoje plany dotyczące Ulsteru. Wezwał on m. in. do stworzenia rozszerzonej rady Ulsteru, której zadaniem byłoby administrowanie tą prowincją i do powiększenia reprezentacji Ulsteru w parlamencie

KRONIKA DNIA

Nowy rok szkoleniowy w ZSL

W naramowickim Ośrodku PGR odbyła się wczoraj inauguracja nowego roku szkolenia ideowo-politycznego ZSL.

Po ocenie przez kierownika Wydziału Propagandy i Oświaty WK ZSL — Zenona Korbika szkolenia w ubiegłym roku, omówiono szczegółowy program zajęć szkoleniowych w okresie 1972/73.

Wykład inauguracyjny na temat „Rola i miejsce ZSL w systemie wielopartyjnym Polski” wygłosił dr Stefan Dziabala z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Później obradowano w dwóch grupach dyskutując nad metodyką szkolenia politycznego. (kj)

Zjazd

Towarzystwa Pielęgniarskiego

Z udziałem 47 delegatów obradował wczoraj w Poznaniu VI Wojewódzki Zjazd Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Dokonał on podsumowania pracy za okres ostatnich trzech lat oraz wyboru nowych władz Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa. Zbiegli się on z 15-leciem działalności Towarzystwa.

Aniela Kazmudowa (Gniezno), Zuzanna Modelka (Konin), Stanisława Jóźwiak (Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. Krzywosłowa w Poznaniu), Apolonia Leske (Chodzież) oraz Aleksandra Koblek (również Chodzież) — otrzymali honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, zaś Bogumiła Zdrojewska (Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Stare Miasto), Maria Szczepańska (DZS Ziemi Wilda) oraz Maria Grabowska (Szpital Miejski im. Strusia w Poznaniu) — Honorowe Odznaki Poznania. (bw)

W Poznaniu

Wizyta radzieckich dziennikarzy rolnych

Od wczoraj przebywa w Poznaniu trzyosobowa grupa radzieckich dziennikarzy, specjalistów zagadnień rolnych. Są to: Jęfim D. Łukasiewicz z redakcji „Stawropolskiej Prawdy” w Kiszlowodsku, Walery S. Gawryszkin, kierownik działu rolnego „Altajskiej Prawdy” z Barnaulu oraz Eugeniusz A. Bukiń, z-ca redaktora naczelnego z „Lenińskiej Puti” w Kustanaju (Kazachstan). Radzieccy goście przybyli do Polski na zaproszenie Klubu Publicystów Rolnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Dziś odwiedzą oni kombinat PGR Gultowy w pow. Środa, a następnie — Spółdzielnię Produkcyjną Nowy Świat w pow. Pleszew, spotykając się z przedstawicielami kierownictwa politycznego i gospodarczego powiatu. W niedzielę będą mieli okazję do wymiany spostrzeżeń z przodującymi rolnikami województwa. Na zakończenie wizyty przewidziane jest spotkanie z przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych. (zb)

HUMOR I SATYRA



Bez podpisu

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

GŁOS WIELKOPOLSKI 4
27 X 1972 Nr 256 (8918)

CZAS SIĘ LICZY

Przygotowania do reformy terenowej administracji wkraczały w fazę decydującą. Projekty aktów prawnych regulujących to wielkie przedsięwzięcie przedłożone zostały w Sejmie. Równocześnie prowadzi się całokształt prac związanych z urzędowaniem reformy, aby natychmiast po zaakceptowaniu poselskim nowej struktury władz lokalnych móc przystąpić do ich organizacji.

Powiadają bez ogródek: zadanie to niełatwe i pracochłonne. Absorbujące cały bez wyjątku aparat administracji. Aby zapewnić dobrą obsadę personalną gminnych biur, zsynchronizować obszary przydzielonych gmin z działalnością instytucji pracujących na rzecz rolnictwa, aby zagwarantować gminom spójność w wielorakim, niezbędnym ich życiowym funkcjonowaniu, potrzebna jest sprawna i ofiarna praca wszystkich ogniw rad narodowych. Wszak pamiętać należy też, że dokonujące swego żywota rady gromadzkie, pełniąc musza do ostatniego dnia, bez zakłóceń, swe normalne, pożyteczne obowiązki.

Kto rządzi gminą...

Utarło się w czasach II Rzeczypospolitej powiedzenie: „Kto rządzi gminą, ten rządzi państwem”. Opinia ta, zmieniając swój klasowy charakter, pod pewnymi względami pozostała aktualna. To właśnie w tych najniższych ogniwach władzy i administracji, rozstrzygają się sprawy połowy obywateli naszego państwa. One, wyposażone w organy przedstawicielskie i samorządowe, decydują o powszechnym udziale ludności w życiu publicznym.

Stąd też podjęto szereg kroków dla zapewnienia przyszłym gminom wysoki kwalifikacyjny kadr. Urzędy te zatrudniają wielu doświadczonych działaczy, specjalistów i organizatorów. Ale fachowa wiedza to połowa gwarancji wywiązania się przyszłych urzędów gmin z nałożonych nań zadań. Kierownictwa gmin tylko wówczas zdolne będą spełnić pokładane w nich nadzieje, jeśli stale, na co dzień i w każdym przedsięwzięciu zabiegają o zaufanie społeczne. ów najwyższy atrybut prestiżu nadanej im władzy.

Zakończono w zasadzie w Wielkopolsce dobór kandydatów na naczelników i sekretarzy gminnych. Naczelników —

przypomnijmy — wytypowanych zostało około 200, większość z dyplomem szkoły wyższej. Natomiast spośród kandydatów na sekretarzy około 170 ma wykształcenie średnie, reszta wyższe. Kandydaci na naczelników podjęli już swe obowiązki jako pełnomocnicy prezydentów PRN, zajmując się organizacyjnym i personalnym przygotowaniem nowokreowanych urzędów gminnych.

Wysokie wymagania stawiane gminom stwarzają konieczność odejścia wielu osób spośród dotychczasowej obsady rad gromadzkich. Są to ludzie nierzadko o sporej wiedzy i znacznym doświadczeniu nabytym w długoletniej służbie publicznej. Władze partyjne jasno postawiły sprawę tych ludzi, ich przyszłości: udziela się im pomocy, a odbywa się to po przeprowadzeniu z każdym z nich rozmowy, w przekwalifikowaniu się, znalezieniu nowej pracy, w skorzystaniu z prawa do emerytalnego zaopatrzenia. Reforma nie oznacza też przekreślenia ich dotychczasowego dorobku, zwłaszcza znacznych przecięt osiągnięć w pobudzaniu inicjatyw społecznych.

Najpilniejsze zadanie

Zgodnie z projektowanym podziałem administracyjnym Wielkopolski, średni obszar każdej z gmin zamknie się w granicach 12.800 ha. Przeciętna liczba mieszkańców wyniesie około 10.000. Odpowiada to faktycznie ukształtowanym strukturalnym i komunikacyjnym w naszym regionie. Gmina wielkopolska będzie zatem nieco większa od przeciętnej w kraju, a zarazem najbardziej zbliżona do wielkości optymalnej.

Rozumie się, że jedne gminy będą trochę mniejsze, inne trochę większe, że pojawiają się gminy słabsze i silniejsze ekonomicznie. Wszakże projektowana liczba gmin będzie pokrywała się w przybliżeniu z rozmieszczeniem w terenie wszystkich urzędów i instytucji obsługujących rolnictwo i mieszkańców wsi, Urząd gminny ma więc zawiadywać silnym organizmem gospodarczym, socjalnym i kulturalnym.

Ten organizm trzeba obecnie odpowiednio przebudować. Najpilniejsze to zadanie organizacji spółdzielczych, służb rolnych, władz oświatowych, służby zdrowia. A zarazem okazja usunięcia z reformowanych in-

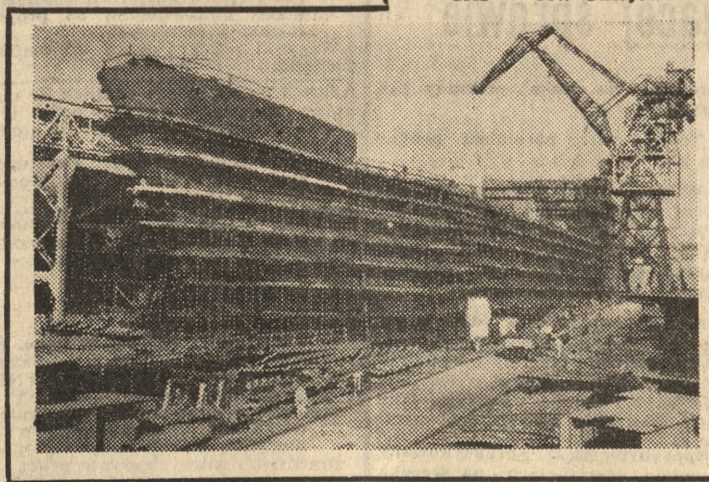
stytucji ich dotychczasowych niedoskonałości i wad. Nie wszędzie prace te uda się przeprowadzić do końca grudnia. Nic jednak nie może usprawiedliwiać opieszałości, braku inicjatywy lub wręcz nieudolności osób odpowiedzialnych za wprowadzenie w życie zmian. Równocześnie z usprawnianiem i unowocześnianiem administracji terenowej musi nastąpić wydajne udoskonalenie działalności tych instytucji, których zadaniem jest obsługa rolnictwa i wsi.

Z czystym kontem

Powolywane do życia gminy muszą swą pracę podejmować z czystym kontem. Wymaga to uporania się, rzecz jasna w miarę możliwości, z zaległościami spraw gromadzkich. Niebagatelną nadto sprawą jest przygotowanie i wyposażenie lokali gminnych przygotowane schematów organizacyjnych i regulaminów wewnętrznych.

Ważkim zadaniem nadchodzących miesięcy jest rozdysponowanie lokali gromadzkich. Część z nich, a ma ich być zwolnionych w Wielkopolsce około 60, zaadaptowana już została dla celów socjalnych. Pogromadzkie siedziby przejęte już w powiatach kolskim, tureckim czy pleszewskim, przeznaczone zostały dla potrzeb służby zdrowia, przedszkoli, bibliotek. Nie jest to najważniejsza, acz niebagatelna przecież korzyść wynikająca z wprowadzenia reformy. Podejmujemy wielką reformę, żywo obchodzącą miliony ludzi w naszym kraju. Powodzenie jej doniosłych zamierzeń zależeć będzie od prawidłowego wprowadzenia ich w życie. Niełatwe to zadanie, bowiem pracy po nowemu będzie można się nauczyć dopiero w praktyce. Nie możemy jednak trwonić czasu, jego cena jest bowiem dzisiaj szczególnie wysoka. Trzeba zatem będzie dołożyć wszelkich starań, aby ta nauka nie trwała zbyt długo.

JERZY WALASEK



Nowe wydawnictwa statystyczne

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się „Rocznik Statystyczny Powiatów 1972”. Jest to już 34 pozycja wydana przez GUS w serii „Statystyka regionalna”, a zarazem siódma w całości poświęcona zestawieniu danych ze wszystkich niemal dziedzin życia gospodarczo-społecznego. Publikacja ta doskonale uzupełnia Rocznik Statystyczny GUS.

Omawiana publikacja zawiera dane dotyczące 1971 roku. Jej tematykę wzbogacono o nowe, niepublikowane dotychczas informacje. Po raz pierwszy zamieszczono bowiem w „Roczniku Statystycznym Powiatów” liczby dotyczące: usług, lecznictwa otwartego, oczekujących na mieszkanie w spółdzielniach mieszkaniowych i wiele innych. Wszystko to opracował zespół pod kierownictwem Irenej Kokotkiewicz, wicedyrektora Departamentu Statystyki Terenowej.

Ukazał się też „Rocznik Statystyczny Miasta Poznania 1972”, wydany przez Urząd Statystyczny w Poznaniu. I ta publikacja zawiera dane dotyczące roku 1971. Rocznik składa się z 20 działów, a zawarte w nim informacje doskonale ilustrują rozwój stolicy woj. poznańskiego w różnych dziedzinach.

Obie publikacje mogą stanowić cenną pomoc w pracy działaczy gospodarczo-społecznych. (c)

Statki dla ZSRR

Stocznia im. Lenina w Gdańsku jeszcze w tym miesiącu zwoduje trzy jednostki dla największego kontrahenta naszego przemysłu okrętowego — Związku Radzieckiego. Wydział Montażu Kadłubów Okrętowych K-3, przekazuje do wypuszczenia kolejny 24 kadłub przemysłowej bazy rybackiej typu B-69 o nośności 4,5 tys. DWT. Natomiast Wydział K-2 zwoduje prototypową jednostkę do przewożenia drewna surowego i drobnego w pakietach tzw. pakietowiec. Statek o nośności 14 tys. ton może również przewozić ładunki masowe, jak np. ziarno i 298 kontenerów. Na zdjęciu: na pochylni Stocznia im. Lenina pakietowiec dla Związku Radzieckiego. CAF — fot. Ukłejewski

Ucząc wychowywać czy na odwrót?

Odpowiedź na powyższe pytanie nie jest ani prosta, ani łatwa. Panuje bowiem od wieków opinia, że nie da się oddzielić obydwu tych pojęć. Nauczaniu z reguły towarzyszy wychowanie i na odwrót — trudno sobie wyobrazić wychowanie bez nauczania. Problem leży w tym, co stawiać na miejscu pierwszym, a co na drugim. Dalej, czy w ogóle można tu mówić o wyższości jednego nad drugim. Tym bardziej że zarówno nauczanie jak wychowanie nie tylko kształtują charaktery ludzkie, lecz decydują także o losach człowieka.

Do czasów obecnych wszelkie systemy kształcenia starały się realizować hasło: przez nauczanie do wychowania. Z daniem temu służą ogólne dydaktyczno-wychowawcze cele szkoły, aktualne treści programowe i metody. Ten tradycyjny już system głoszący tzw. nauczanie wychowujące, według niektórych teoretyków staje się przestarzałym i teoretycy ci uważają za bardziej przydatne naszym czasom hasło: przez wychowanie do nauczania. A zatem według nich priorytet należy się wychowaniu, co wcale nie znaczy, że nauczanie jest sprawą dalszą.

Dlaczego wychowaniu daje się pierwszeństwo? Jeśli podejść do problemu w sposób praktyczny, to za priorytetem wychowania przemawia wiele aspektów. Oddziaływaniu wychowawczemu poddany jest człowiek od niemowlęctwa niemal aż do wieku podeszłego. Istnieje szereg czynników, które kształtują charakter człowieka, jego wolę, postawę wobec życia itp.

Zaczyna się od domu rodzinnego. Siła jego oddziaływania na dziecko i jej skutki zależą nie tylko od tego, jaki to jest dom i jakie kierunki przybiera siła jego wpływu — dodatnie czy ujemne. Mamy tu na uwadze rodziców i rodzeństwo, atmosferę panującą w domu, współżycie w tej podsta- wowej komórce społecznej jak- ką stanowi rodzina. Stare przy- słowie powiada: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Niemalą rolę wychowawczą spełnia sro- dowisko. Postępowa kształtuje charaktery pożądane, zacofane — wiadomo jakie.

Instytucją najbardziej przygotowaną do wychowania człowieka jest szkoła, przygotowana do tej funkcji nauczyciele i odpowiednio dobrane metody wychowawcze. Jeśli jednak wziąć pod uwagę to, że wychowawca rola szkoły zaczyna się (pomijamy przedszkola) w siódmym roku życia dziecka i kończy się z reguły na roku dziewiętnastym, dwudziestym, okres jej oddziaływania wychowawczego trwa zaledwie

kilkanaście lat. Jakich wpływów wychowawczych oto nowy problem. O wynikach zadecyduje jej sprawność wychowawcza. Lecz nie tylko. Bo także jej wychowujące oddziaływanie na dom rodzinny dziecka i środowisko. Mocne charaktery rzadko się rodzą. Wychowuje je dom i szkoła.

Jaką wreszcie rolę wychowawczą spełnia społeczeństwo? Składa się ono z jednostek różnicowanych pod wieloma względami. Jeśli się mówi o społeczeństwie, że jest zdyscyplinowane, pracowite i trzeźwe — wniosek z tego prosty: jest dobrze wychowane. I od wrotnie.

Od pewnego czasu wprowadza się permanentnie w Wielkopolsce system wychowawczy doc. dr. H. Muszyńskiego. Owo „novum” w szkolnictwie jak podał prasa, przejmują inne województwa. Informuje się i o tym, że nowy system wydaje już owoce w szkołach, gdzie go się realizuje tytułem próby. Podejmują to trudne zadanie inne szkoły. (Na temat swego systemu wypowiedział się H. Muszyński w wywiadzie udzielonym niedawno „Głosowi Wielkopolskiemu”).

Jeśli dobrze zrozumieć, na czym nowy system polega, to chyba najłatwiej i najlako- niczniej można go sprowadzić do dwóch słów: wychowywać ucząc. A więc oddać pierwszeństwo wychowaniu w szkole i tą drogą dążyć do wzbogacenia uczniów w maksimum nieodzownej w życiu wiedzy.

System podaje wielorakie metody wychowawczego oddziaływania szkoły. A więc jak zorganizować i prowadzić kolektyw uczniowski, jakie stawiać przed nim cele i zadania. W jaki sposób wychować uczniów do funkcji społecznych, wyrabiać samodzielność, szacunek do każdej pracy itp.

Jeśli idzie o to, jaką przyl-żyć miarę w stosunku wychowania do nauczania, to zadaniem szkoły będzie budzenie i kształtowanie u uczniów zamiłowania do nauki solidnej.

System wychowawczy dr. H. Muszyńskiego nie może jednak ograniczyć się wyłącznie do samej szkoły. Jego pełna i skuteczna realizacja będzie wymagać pomocy domu, komitetów rodzicielskich i opiekunów. Nie ma tu potrzeby ukrywania tego, że metoda „szkoła swoje — dom swoje” nie wyda pożądanego wyniku. Szkoła musi znaleźć wspólny język z rodzicami i jej sprzymierzeńcami. Bo tylko zgodna i jednolita linia wychowawcza wyda zbawienne w skutkach efekty. Metody współpracy w tym względzie powinna wypracować każda szkoła według istniejących potrzeb.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Oszczędność czasu i mienia

Patrzniernik patronuje oszczędności. Nie będzie tu jednak mowy o wysokości wkładów na książeczki PKO, ani o przeciętnej zasobności, jaką w tychże książeczkach legitymuje się statystyczny Polak*). Nie negując, że ta forma oszczędzania ma duże znaczenie i dla poszczególnego obywatela, i dla całej gospodarki narodowej, spróbujmy jednak na problem spojrzeć nieco szerzej.

Chodzi o oszczędność czasu i mienia społecznego. Z przykładami niefrasobliwej rozrzutności oraz marnotrawienia zarówno czasu, jak i mienia spotykamy się, niestety, codziennie. Do klasyki satyry weszły już urzędniczki i sekretarki, uważające za swe prawo zrobienie podczas pracy manicure, odbycie tyłu prywatnych rozmów telefonicznych, na ile przyjdzie ochota, przeprowadzanie długotrwałych pogaduszek na tematy najprzeróżniejsze, nie związane z pracą. Tylko urzędnicy wiedzą, jakie najprzemysłniejsze kształty można nadać spinaczom... Sprawy służbowe mają czas, mogą poczekać, spinacz „nie kosztują”... Gdyby można było zliczyć te zmarnotrawione kwadransy i godziny, uskładając się z nich nie jeden „do zbycia” etat w niezłym biurze.

Oczywiście, mowa tu o biurach tylko przykładowo, bo ich pracownicy nie mają, niestety, monopolu na rozrzutność czasu w godzinach, za które płaci Państwo, a więc obojętnie każdy z nas.

Stwierdzić należy, że mało skuteczne byłoby przeciwdziałanie temu gubieniu godzin w biurze, czy na budowie, względnie w fabryce, wyłącznie drogą administracyjnych zarządzeń i zakazów. Niewątpliwie to egzaminu. Potrzeba nam natomiast samodyscypliny i świadomości, że niezbędne jest stosowanie oszczędności czasu w pracy i oszczędności społecznego mienia. Choćby to był zaledwie kwadrans, lub tylko ów spinacz biurowy, łopata cementu na budowie, czy niby nic nie kosztująca śrubka w fabryce. Każdy taki drobniaczek, każde dziesięć minut, pomnożone przez dziesiątki tysięcy osób, to wartości, które nie są błahe i które nie mogą być lekceważone.

Gdyby je — te minuty i te choćby tylko groszowe marnotrawstwa — systematycznie zaoszczędzać, procentowałyby one na koncie gospodarki narodowej, a tym samym i na naszych prywatnych kontach — na książeczkach PKO.

Z. K.

*) Dla orientacji, dane o oszczędnościach przedstawiają się następująco: stan wkładów na książeczkach PKO w województwie poznańskim wynosił z końcem września br. 8 miliardów 998 milionów 785 tysięcy złotych, z tego na Poznań przypadało 4 miliardy 197 milionów 745 tysięcy złotych. Przeciętna na jednego statystycznego mieszkańca Wielkopolski wynosiła 3.355 zł, a na statystycznego mieszkańca Poznania — 8.813 zł.

Lekarze i psycholodzy zajmujący się alkoholizmem nieletnich są zgodni: alkohol powoduje u młodzieży nieuchronną degradację psychofizyczną, jest także istotnym czynnikiem wzrostu przestępczości. Po to jednak, aby temu skutecznie przeciwdziałać potrzebne są dokładne badania, chociaż pouczające bywają również sondaże o mniejszym zasięgu. Przykładem może być tu fragment badań w Zakładzie Problemów Resocjalizacji Wydziału Psychologii i Pedagogiki UW, przeprowadzonych pod kierunkiem prof. dr. Stanisława Jedlewskiego.

Z badań przeprowadzonych nad chłopcami nie dostosowanymi i wykolejonymi wynika, że 63,4 proc. pochodzi z rodzin alkoholików, z czego w 41,2 proc. był to alkoholizm obojga rodziców, a w 15,8 proc. alkoholizm matki lub starszego rodzeństwa. W 70 proc. badanych przypadków sytuacja materialna rodzin była zła, bardzo zła lub wręcz żyli w nędzy. Za złą sytuację materialną przyjęto taką, gdzie pracuje tylko jedna osoba zarabiająca około 1300-1500 zł miesięcznie, która ma na utrzymaniu 5-6 osobową rodzinę. W takiej sytuacji było 90 proc. badanych chłopców. Za sytuację bardzo złą uznano

taką, gdzie uzyskiwano stałe dochody w wysokości do 1000 zł miesięcznie i gdzie nawet te pieniądze były częściowo przepijane. W takiej sytuacji znalazło się 30 proc. badanych chłopców. Rodziny 20 proc. innych nie posiadały żadnego stałego źródła dochodów. Stałe libacje i awantury w domu rodzinnym powodują najczęściej ucieczkę nieletnich na ulicę, gdzie następuje dalszy proces demoralizacji. Dziecko

że decydującym czynnikiem wy- kolenia się nieletnich jest najczęściej rodzina, która nie potrafiła właściwie pokierować wychowaniem dziecka lub wręcz demoralizowała swoim przykładem.

Wpływ alkoholu na młody organizm jest przerażający. Zostają przetyknięte i osłabione wyższe czynności nerwowe. Na stępuje zanik uczuć wyższych, miłości i przywiązania do bliskich. Brak jest poczucia obo-

ję również inne przestępstwa. Dokumentują to badania: 53,3 proc. badanych chłopców naj- pierw dokonało czynu przestępczego, z reguły drobnego, potem zaczęło pić alkohol i to po- głębiło proces ich wykolejenia. 10 proc. jednocześnie zaczęło pić wódkę i dokonywać czynów przestępczych, a 36,7 proc. naj- pierw zaczęło używać alkoholu, a potem dokonywać prze- stępstw.

Należy więc położyć szcze- gólny nacisk na profilaktykę. 63,3 proc. badanych chłopców podaje, że w szkołach, do któ- rych uczęszczali, nikt z żadnej okazji nie przestrzegał ich przed skutkami używania alkoholu. Przyczyną natomiast, że infor- mowano ich o szkodliwości pa- lenia i ostrzegano przed choro- bami wenerycznymi. Ze spo- łecznego punktu widzenia należy zatem niezwłocznie rozszerzyć akcję oświatową wśród młodzieży.

Każdy rozumie tragedię dzie- ci wychowywanych w zde- moralizowanych rodzinach. Ale jakże długo dzieci muszą się męczyć w takich rodzinach, nim ktoś wreszcie zajmie się alkoholikami, nim spowoduje jego izolację?

W. O.

Nieletni i alkohol

wiązku, sprawiedliwości i szla- chetności. Młodzież, na którą jakiś czas działał alkohol, wykazuje typowe zmiany charak- terologiczne: kłamię, staje się drażliwa, wybuchowa, traci kon- takt z otoczeniem. Z jej szere- gów najczęściej tworzą się za- stępy niebieskich ptaków, szu- kających łatwych sposobów zdo- bywania pieniędzy.

W przypadku dzieci niedo- stosowanych mamy najpierw do czynienia z drobnymi kra- dzieżami i ucieczkami z domu. Następnie młodzież zaczyna u- żywać alkoholu, kradzieże sta- ją się poważniejsze, zdarzają

Ścieki czystsze niż Warta? Impresje

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 16 i 19 „Tajemniczy ogród”.
OPERA — g. 19 „Traviata”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Błękitny jez”.
KINA

KINA

KDF MUZA — g. 10, 13 „Mayerling” (fr. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Czas umierania” (fr. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Dziś i jutro” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30 „Love story” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30 „Porachunki” (USA 18 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 30 „Dwanaście krzesel” (radz. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Operacja Belgrad” (jug. 14 l.).
GRUNWALD — g. 16, 19 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.).
GWIAZDA — g. 9, 30 „Wyzwolenie” cz. I i II (radz. 14 l.), g. 13, 15, 17, 30 „Obława” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17 „Dawid Copperfield” (ang. 14 l.), g. 19, 30 „SDKF Jubilatki” („Sceny myśliwskie z Dolnej Bawarii”).
MALTA — g. 16 „Stoż z indyjskiej dżungli” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Pułapka” (pol. 16 l.).
MINIATURA — g. 15, 30 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.), g. 17, 30 „Dancing w kwatery Hitlera” (pol. 18 l.).
OSIEDLE — g. 15, 30 „Podróż za jeden uśmiech” (pol. 7 l.), g. 19 „Lew w zimie” (ang. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30 „Przygody i łaleczka” (fr. 16 l.).
PRZYJAZŃ — g. 15, 45, 18, 20, 15 „Zdobycie” (fr. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30 „Bolesław Smiały” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 30 „Słoneczniki” (wl. 14 l.).
SCALA — g. 16 „Jeże rodzą się bez kolców” (bulg. 7 l.), g. 18, 20, 15 „Ballada o Cableu Hogue'u” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.).
g. 18 DKF UR ZMS seans zamkn. g. 20, 15 „Honor Samuraja” (jap. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30 „Dom wampirów” (ang. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Wydra pana Grahama” (ang. 7 l.).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 Koncert Poznański Orkiestry Kameralnej; dyrygent — J. Roehl, solista J. Ocpeja (róg).

DYŻURY

SZPITALA: Interna, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Walki Młodych 7; chirurgia urazowa, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66 dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinowski 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.55 Muz. rozrywk.; 8.08 Felieton dnia: 8.21 Co słychać w świecie: 8.30 Dla domu i dla ciebie: 9 Dla kl. V (jęz. polski): „Nie nie rozumiesz tato...” — słuch.: 9.30 K. M. Weber — Zmarzenie do tańca: 9.40 Dla przedszkolki: „Na bebenku”: 10.05 „Tunel” — opow. W. Huzika z tomu „Te małe grki p. w nocy”: 10.25 Konc. Ork. PR I TV w Krakowie pod dyr. S. Hasy: 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne: 11 Dla kl. II i III (jęz. polski): „Płazek Konrada” — esej: 11.30 Arie operowe w oprac. na trasie gra Nini Rosso: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 Z poznawczych fonotelek muzycznych: 13 Dla kl. I i II (wvch. muzyczne): 13.20 Swojskie melodie: 13.40 „W cef, lenie, tanie”: 14 Rep. literacki pt. „Dwa żywioły”: 14.20 Muz. rozrywk.: 14.30 Rok Moniuszkowski: 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa i Omega”: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 16.50 Muz. i Aktualności: 19.15 „Młode pokolenie Polski Ludowej”: 19.30 Z księgarskiej ławy: 19.45 Konc. zyczeń: 20.30 Muz. ludowa: 21 Gospodarskie rozmowy: 21.20 Śniawa S. Przybylska: 21.30 Teatr PR — „Podręcznik kłuska”: 22 Mazażysty studenckie: 23.10 Co tu chodzi: 23.15 Kompozytor tygodnia — W. Zeleniski: 0.10 Program nocny ze Szczecina.

Od czasu do czasu prasa alarmuje opinię publiczną szczególnie rażącymi faktami: w komisjach pobranej wodzie z Re nu udało się wywołać... błonę fotograficzną, w Holandii sprze daje się wodę pitną, sprowadzaną z Norwegii, po 50 centów holenderskich — itp. Dopóki z kranów nie wydostaje się błoto, dopóki rzekami płyną u nas tylko śnięte ryby — problem wy daje się niegroźny.

Tymczasem jest gorzej niż zwykle się sądzić, dlatego z u wagą odnotowujemy każde z pocynań, mających na celu ochronę środowiska naturalne go. Jednym z takich przejawów jest biologiczna oczyszczalnia ścieków Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazowniczych, przy ul. Gdyńskiej.

NIE TYLKO FENOL
Wybudowana kosztem blisko 14 miliardów oczyszczalnia, je dyna w Poznaniu, jedna z nie liczonych w Polsce, jest najnowocześniejszym tego typu obiektem.

Dla celów technologicznych druc i „akt WO 76 (pierwszy znajduje się przy Grobli) bierze 300 metrów sześciennych wody na godzinę. Część z niej, wykorzystana do ochł adzania rąk, spływa do Warty, natomiast 2 tysiące metrów na do be, po wykorzystaniu w produkcji, mu si przejść przez urządzenia oczyszczalni, które eliminują z niej takie związki, jak fenol, siarczki, smole itp. Najgroźniejszy jest jednak fe nól, którego stężenie w wodach po produkcyjnych wynosi 4 gramy na litr.

W laboratorium zakładowym przejeżdżaliśmy zsywkę raportów dziennych. Wynika z nich, że stę żenie fenolu w wodach, odprowa dzanych do Warty, wynosi 1,6 —

Pokaz odzieży roboczej

Wczoraj, w sali kina Wilda, odbył się pokaz odzieży robo czej i ochronnej, zorganizowa ny przez Ogólnopolskie Zrze szenie Producentów Odzieży Roboczej i Służbowej w Łodzi, przy współudziale Wojewódzkie go Przedsiębiorstwa Tek stylno-Odzieżowego.

Ekspozycja, której celem było wszechstronne poinformo wanie służb zaopatrzenia i bhp zakładów pracy o wzor nictwie, produkcji i możliwo ściach zaopatrywania się w odzież roboczą, organizowana jest we wszystkich miastach wojewódzkich Polski. Wypeł nia ona lukę informacyjną w tym zakresie, istniejącą po między handlem i zakładami pracy.

Zaproszenia na pokazy rozesta no do blisko 400 zakładów z Po znania i województwa. Ich przed stawiciele mogli zapoznać się z 64 wzorami ubrań roboczych, dla kobiet i mężczyzn. Pośród zesta wów znalazły się ubrania do prac ziemnych, murarskich, rolniczych, górnictwa itp., kombinizony, far tuchy, ocieplacze, odzież watawa na i higieniczna, bluzki, płaszcze podługomowane i in. W projektach uwzględniono wzrost, zróżnicowa nie rozmiarów pracowników oraz wytrzymałość i niezbiegłość tkanin. Wszystkie z pokazanych ubrań są już w sprzedaży.

Na marginesie pokazu war to dodać, że wzorowe jego zor ganizowanie, przesłonił nieco fakt, iż sala kina Wildy nie nadaje się do celów ekspozy cyjnych o podobnym charakte rze. (ask)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68,74 MHz: 7.50 Muzyka muzycz na: 8.10 Nowości Wydawn. Poznań skiego: 8.35 Mapa bohaterstwa: 8.50 Mel. ludowe: 9 Mel. na gło sy i instrumenty: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Muz. pocztówki baltyc kie: 10.25 „Nikt z szablą” — opow. J. Sulimys-Kamińskiego: 10.45 Kompozytor tygodnia — W. Zeleniski: 11.49 Mel. rozrywk.: 13 Czas do brych gospodarzy: 13.15 „Wiklina 72”: 13.30 10 minut w rytmie ma zura: 13.40 „Anifa” — opow.: 14.05 Przeboje znad Morza Śródziemne go: 14.30 Estrada przyjaźni: 14.45 „Blekitna szafeta”: 15 Konc. z nagrań Chóru a capella PR I TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzań skiego: 15.20 Kwadrans dla orga nistów, gra Earl Grant — organy: 15.35 Czwarty „Ruch Muzyczny”: 17.15 „To przyszłość naszej lek kiej atletyki”: 17.25 Pozn. koncert zyczeń: 17.55 Radioexpress: 18.10 Felieton pt. „Przypadek bohatera zdegradowanego”: 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd ekon. społ.: 19.15 Język angielski: 19.30 Konc. symf. z nagrań dokonanych pod dyr. Pierre’a Bouleza: 21.15 Wier sze o Chopinie: 21.30 Rok Moniusz kowski — Radiowy Konkurs Pieś niarski: 22.33 Muz. rozrywk.: 23.20 H. Debiel zaprasza na „Jesienny koncert”.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23, 30.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Efektowny remanent — gawęda: 7.40 Muzyczna zegaryn ka: 8.05 Mój magnetofon: 9.35 Dla

mogła powstrzymać pracę o czyszczalni na parę tygodni... Jutro będziemy oczyszczali uje cie wody na Warcie, skąd trze ba ręcznie wydobyć kilka wy wrotkę piachu i mułu, pozosta łości po regulacji. Robota na cały dzień, na dwie zmiany, bez przerwy.

Kiedy biuro konstrukcyjne śle czało nad metodą wzmocnienia pły ty betonowej, na której porusza się kilkutonowe mieszadło, załoga za łożyla metalowa szynę i rozwiązała ten problem samodzielnie. W listo padzie minie rok, jak metoda ta zdaże egzamin. Mieszadło jest jed nym z najbardziej niewłaściwych detali oczyszczalni, zbiera bo wiem z lejkowatego dna tzw. czyn ny oczyszczalnik.

Nie umiała pięknie opowiadać, potrafiła dobrze pracować. Nie zniechęca ich myśl, że za kilka lat zakład zaprzestanie produkcji ga zu i oczyszczalnia okaże się zbęd na. Na razie czują się i są po rzebni.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Biurka są, a ławy?

W odpowiedzi na notatkę „Nadal za mało biurek” („Głos” z dnia 11. X. br.), otrzymaliśmy wyjaśnienie zastępcy dy rektora do spraw handlowych Wojewódzkiego Przedsiębior stwa Handlu Meblami. Wynika z tego pisma, że WPHM otrzymało 80 biurek produk cji Trzcińskich i Jarociń skiej Fabryki Mebli, które prze kazano do sklepów przy ul. Dąbrowskiego 32 i Dzierżyń skiego 11.

Jeżeli chodzi o poszukiwane przez klientów ławy i stoliki okolicznościowe — jak nas po informowano w Dziale Han dlu WPHM — w październi ku nie dostarczą przedsię biorstwu ani jednej sztuki z tego asortymentu. Zgodnie z zobowiązaniem Obornickich Fa bryk Mebli, powinno ich na dejsz do końca bieżącego mie siąca 130. Sądymy, że OFM wywiąże się z dostawy w ter minie; czasu jednak pozosta ło już niewiele. (ask)

INFORMUJEMY

Dzisiaj o godz. 17 w Wyższej Szkole Ekonomicznej (sala konf. I p.) doc. dr Z. Głusiewicz wy głosi odczyt pt. „Racjonalny podział zadań przewozowych w ruchu pasażerskim PKP i PKS na tere nie woj. poznańskiego”.

O godz. 18 w Sali Biekitnej Pa lacu Kultury zostanie przedsta wiona twórczość poetka Krzys tofa Lisa.

Śladem naszych publikacji

Nie było pomyłkowej eksmisji

5 września 1972 roku na łamach „Głosu” ukazała się notatka pt. „Pomyłkowa eksmisja...”. Dotyczyła ona usunięcia ob. Z. G. z zał mowanego przy ul. Umotowskiej 37 mieszkania, podczas gdy nakaz eksmisji dotyczył innej osoby, mieszkającej w tym samym domu.

Ob. Z. G. przybył do redakcji. Jego relacja oraz oświadczenie na piśmie świadka H. B., iż kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN Stare Miasto potwierdził pomyłkę egzektora, sta ły się podstawą do napisania wspomnianej notatki.

29 września br. otrzymaliśmy z Wydziału Spraw Mieszkaniowych

i Komunalnych Prezydium RN Poznania wyjaśnienie. Wynika z niego, że eksmisje o której pisa liśmy w notatce przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepi sami i że nie było żadnej pomyłki w wywiedzeniu ob. Z. G. z do mu przy ul. Umotowskiej 37. Oto jak w świetle wyjaśnienia oraz do kumentów przedstawia się fakty: Ob. B. G. uzyskał zezwolenie władz na budowę jednego segmen tu domu — bliźniaka przy ul. Umotowskiej 37. Po doprowadzeniu bu dowy domu pod pierwsze piek to rozpoczęła starania o zezwo lenie na zameldowanie w niewy kończonym domu przy ul. Umotowskiej 37. W tym okresie jed nak (17 września 1970 r.) sprzedał dom Skarbowi Państwa. W takiej sytuacji władze cofnęły wydane poprzednio zezwolenie na zamel dowanie. Mimo to ob. B. G. za mieszkwał w tym domu, rozczy nając jednocześnie, bez zezwole nia władz budowlanych, stawia nie parteru drugiej części domu — bliźniaka.

W sierpniu 1972 roku ob. B. G. część domu (trudno określić, któ rą) wydzierżawił ob. Z. G., który natychmiast wprowadził się do domu przy ul. Umotowskiej 37, nie załatwiając formalności zamel dowania, jak również nie uzyska jąc zatwierdzenia przez władze prywatnej umowy o dzierżawie. Fakt podnaglenia części domu ob. B. G. zataił w czasie pobytu w dniu 7 sierpnia w Wydziale Spraw Lokalowych Prezydium DRN, mi mo, że w tym dniu przypożyczno mu po raz pierwszy z rządu o ko nieczności opuszczenia sprzedan go już Państwu domu.

W piśmie Prezydium DRN — Stare Miasto, skierowanym do ob. B. G., wyznaczającym eksmisję na dzień 30 sierpnia 1972 r. zaznacho no, że: „nastąpi przymusowe usunie cie wymienionych wraz z wszyst kimi osobami prawa ich repre zentacyjnymi z bezprawnie zajętego lokalu przy ul. Umotowskiej 37”.

Poniżej w oznaczonym termi nie ob. B. G. nie opuścił zajmo wanego nieprawnie lokalu, pod wspomniany adres przybył egz kutor Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN Stare Miasto oraz przedstawiciel KD MO — Stare Miasto. Było to dnia 30 sier pnia 1972 roku. Dom zastali za mknięci. Rozpoczęli przymusową eksmisję. Część rzeczy przewieźli na ul. Ulańska do mieszkania, zajmowanego poprzednio przez ob. B. G. Dopiero tutaj okazało się, że wywiezione rzeczy należa ły do ob. Z. G., a nie do ob. B. G.

Sublokator, bo tak trzeba na zwać ob. Z. G., interweniował w Wydziale Spraw Lokalowych Prezydium DRN — Stare Miasto, stwierdzając, że zgodnie z umowa zawartą z właścicielem, stał się pełnoprawnym lokatorem domu na prawach włączności. Kierow nica Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN — Stare Miasto, nie znając dokładnie ca łości sprawy oświadczyła, że do piero po wyjaśnieniu całości be dzie mogła podjąć odpowiednią decyzję. Na zakończenie nieona trznie użyła sformułowania „Iż zdarza się chirurgowi obcią lewa noge, zamiast prawej”.

To stwierdzenie stało się argu mentem mieszkańców Umotowskiej 37, że powinni być traktowa ni jako oddzielni, pełnoprawni lo katorzy i że zajęte przez nich lo kale tworzą oddzielne całości.

Z przedstawionych faktów, wy nika, że obywateli B. G. i Z. G. zamieszkiwali w domu niele galnie i że eksmisja odbyła się zgodnie z obowiązującymi przepi sami. Obywatel B. G. powinien zo stać wywiedziony wraz z osoba mi, którym podnajmował część domu.

Ulegając więc relacji Czytelnika, jak również nie analizując szcze gółowo oświadczenia kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN, popełniliśmy błąd.

W rozmowie z zastępcą kierow nika Wydziału Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych Prezydium RN Poznania — Antonim Radajew skim, dowiedzieliśmy się, że de cyzja władz w sprawie eksmisji obu zainteresowanych jest osta teczna.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.10 (Kolor) — „Lokis” — fab. film